



TYGODNIK SALWATORSKI

16.01.11 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 3 (839) • Rok 18

Koncert kolęd



Jak co roku, w kościele SS. Norbertanek wysłuchaliśmy koncertu kolęd w wykonaniu Anny Szałapak, Jacka Wójcickiego i Jolanty Kowalskiej. I jak co roku - kościół był pełen mieszkańców Salwatora i Gości, którzy nie chcą takiej okazji zaprzepaścić.

tekst i fot: S. Malik

Orszak Trzech Króli



Fot. Piotr Tumidajski

Z katedry wawelskiej Drogą Królewską przeszedł pod kościół Mariacki Orszak Trzech Króli. W ten sposób po raz pierwszy w Krakowie cieszone się z odzyskania dnia 6 stycznia jako ustawowo wolnego. Pierwszy taki pochód odbył się w ubiegłym roku w Warszawie.

Krakowski orszak posiadał również powiązania z naszą parafią. Współorganizacją zajął się bowiem prowadzony przez ks. Mirosława Kulesę portal Franciszkańska 3, a w przedsięwzięciu pomagali nasi lektorzy: Adam Galiak, Karol Galiak, Mateusz Galiak i Mateusz Łekawa.

(RD)

2. Niedziela Zwykła

Ja Go nie znałem...

"Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi" (J 1,31).

W ubiegłą niedzielę widzieliśmy w Ewangelii Jana Chrzciciela nad Jordanem, gdy chrzcił Jezusa. Zachowywał się, jakby znał Jezusa od dawna. Z tak wielką mocą przygotowywał ludzi na Jego przyście, że jest w nas bardzo mocne przekonanie o tej znajomości. Takiego Jana postrzegamy. Tymczasem Jan dzisiaj mówi coś przeciwnego. „Ja Go nie znałem”. I powtarza to dwukrotnie, żeby nie było wątpliwości. „Nie znałem”.

My byśmy chętniej wierzyli w Boga, wierzyli Bogu, gdybyśmy mieli pewność. Że jest, że kocha, że wynagrodzi. Gdybyśmy Go zobaczyli, dotknęli, usłyszeli Jego głos. Niby chcemy być z Bogiem naprawdę, podziwiamy świętych, którzy oddali wszystko - no ale przecież czujemy pewne ryzyko: a jeśli nie jest tak jak mówią, to czy nie zmarnujemy życia? I wcale „zmarnowanie życia” nie musi być jednoznaczne z pójściem do zakonu, do seminarium. Nie bójmy się tego powiedzieć: wybrać Boga naprawdę, to zrezygnować z wielu rzeczy, które proponuje świat. Zrezygnować z wielu rzeczy, które na teraz, na dziś, na już - wydają się niezłą propozycją. Jak tu zaryzykować, jeśli po dobrym zastanowieniu stwierdzam o Jezusie: „Ja Go nie znam”. Inni przeżywali jakieś uniesienia, jakieś rekolekcje, jakieś radości na modlitwie. Opowiadali z błyskiem w oku, z radością w sercu. A ja? „Ja Go nie znam”.

I na takie wątpliwości dzisiaj odpowiada Jan Chrzciciel. „Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą”. Jan zawierzył Jezusowi zanim Go poznał. Zawierzył Jezusowi i „prostował Mu ścieżki”. Zawierzył Jezusowi, to zrobić to, co odkryje jako swoje powołanie. Robić to, co dobre, co słuszne. To służenie Mu, choć jeszcze się jest od Niego trochę daleko, jeszcze się Go nie widzi, nie czuje, nie rozumie. A wtedy Jezus przychodzi. A wtedy Bóg objawia nam Jezusa w taki sposób, że już więcej nie będzie wątpliwości. Prawdziwe spotkanie z Jezusem jest tak mocne, że już nie umie się o Nim nie mówić. Radość jest tak wielka, że chciałoby się, by wszyscy ją przeżyli.

Czasem jest inaczej. Czasem Bóg przychodzi, choć się na Niego nie czeka, przychodzi pierwszy, zrzuca z konia - jak Szawła w drodze do Damaszku - i już nie ma odwrotu, bo porwał za serce. Ale normalna droga jest ta: trzeba za Nim pójść. Trzeba zrobić krok w Jego stronę. Uwierzyć, że Ewangelia, że przykazania, że błogosławieństwa są darem, a nie tylko zbiorem zakazów i nakazów. Trzeba zacząć nimi żyć. Trzeba wyprostować ścieżki, żeby Bogu było bliżej do nas. Ale to nigdy nie jest tak, że Bóg mniej nas lubi. Bóg zawsze jest pierwszy. Zawsze robi pierwszy krok w stronę człowieka. Zawsze daje pierwsze pragnienie. Tylko nie zawsze robi to tak spektakularnie, jak się stało z Szawłem-Pawłem. Warto też przypomnieć, że Szawel bardzo kochał Boga. To dla Niego walczył z chrześcijanami. Po prostu pogubił się w tym świecie. Ale pomimo wielkiej pomyłki, ten krok w stronę Boga był bardzo pewny i żarliwy. Więc Bóg zrobił resztę. Nawrócił Szawła.

„Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym".

Teresa

Nowa Świecka Tradycja

Przy okazji Świąt Bożego Narodzenia odradza się życzliwość, ludzie przypominają sobie o innych, fala życzeń – nawet i tych wyrażanych szczerze – przybiera ogromne rozmiary. Życzą sobie wszyscy – i wierzący, i nie wierzący. Czego? Zdrowia, szczęścia, pomyślności, Bożego błogosławieństwa, i wszyscy na równo – dzielą się opłatkiem.

Czy i na ile odnosi się to wszystko do zawartości i znaczenia tych symboli – opłatka, świecy, choinki, jemioly, stołu wigilijnego, sianka - warto chyba się zastanowić. Na ile to prawda, do której się odwołujemy, a na ile puste gesty. Sądzę, iż nie od rzeczy byłoby się nad tym zatrzymać. W końcu istotą okłamywania innych ludzi co do prawdziwych intencji, realizacji chęci ich ograbienia, załamucenia jest zawsze przebranie się w inne szaty. Gdyby przecież przyszedł do nas rabuś i zabójca jako zbir w podartym ubraniu i z siekierą w ręku – do domu byśmy go nie wpuścili. Co innego jak przyjdzie elegancki pan, pachnący wodą kolońską, miło się uśmiechnie i wręczy mały prezencik - do ograbienia zwłaszcza starszych ludzi ma taki wolną drogę.

Nie inaczej jest w sferze idei, wartości i postaw, czyli podstaw, fundamentów budowl.

Przez całe lata zwalczano te podstawy siemięźnie i z mizernym skutkiem. W końcu kolejne Polskie miesiące przebiegały przy wtórze modlitwy oraz westchnień do Maryi i Boga. I przebiegały, patrząc w szerszej perspektywie, skutecznie. Dziś wymyślono sprawniejszy, można powiedzieć samoczynny, łom do wykruszania tych podstaw. Ludzie pod jego wpływem sami rezygnują z podstaw.

Ten łom – to tak zwana Nowa Świecka Tradycja (NST). To już jest zjawisko wszechogarniające.

Rezygnacja ze znaczenia symboli, ich przeinaczanie, przeprowadzanie w nowe znaczenia, na rzecz kulturowania pustych gestów i innych znaczeń. Weźmy pierwsze z brzegu słowo – kult. Kultem się otacza świętego, kult dotyczy sfery wiary. Dziś już jednak mamy kultowe filmy, zespoły, piosenkarzy, czasem książki czy przedmioty. Również nawet symbolika polichromii czy obrazów w Kościele zaczyna być niema. Zastanówmy się dalej - cóż może oznaczać dla człowieka niewierzącego przełamanie się opłatkiem. Czym dla Niego jest w ogóle opłatek. Tak wyśmiewany nawet w „kabarecie” jako coś podawanego do rozdziawionych dziobów rządowi ogłupiałych kaczek. Dla ludzi wierzących opłatek to nie kawałek praśnego i wypieczonego w ozdobnej formie pieczywa, placka. A dla niewierzących to raczej tylko atrybut, żaden symbol, coś bez znaczenia. Zmyła dla innych, że się uważa, że za tym coś stoi. To jakieś gigantyczne kłamstwo w sferze idei. Mimikra myląca. Święty Mikołaj, postać jakby nie było - historyczna, Biskup, zmienił się w gnoma z reniferami czy Dziadka Mroza. To przebranie idei dobroczynności i znajdowania wartości w dawaniu, w gest zwalniający od rzeczywistego poświęcenia, które jak wiadomo z punktu widzenia interesu, jest w zasadzie kompletnie irracjonalne. Co najwyżej może poprawiać samopoczucie lub zapewniać dobry obraz na użytek publiki i pogonić słupek popularności. Znow kłamstwo jest tu paliwem.

Też i walka z Krzyżem, symbolami wiary, jej krzewicielami i świętami, ma swoje podłoże. Teza o oczywistości wymogu czy raczej oczekiwania wyrugowania Krzyża z przestrzeni publicznej nabiera waloru czegoś oczywistego w NST. Choć jest jawną dyskryminacją ludzi wierzących, a dyskryminacja dla tego Salonu jest słowem trędotowym. I znow wedle NST – czym innym jest deklaracja, a czym innym realizacja. Konieczna widać dychotomia. Pogląd ten jako standard ma wszystkich obowiązywać. Symbolika ludzi niewierzących jest poprawna – żadna tam dowolność wyboru dla ludzi wierzących. To co dziś obowiązuje w krajach już obrobionych przez NST nas jeszcze zdumiewa. Noszenie krzyżyka, różaniec, publiczne przeżeganie się, nakłanianie dzieci do paciorka, to wszystko jest czymś prawie nietaktownym. NST.

Komuna za modlitwę zamykała i represjonowała – i nie dała rady. NST – nie wykluczone, że ma szansę.

Mamy dziś święto Bożego Narodzenia – do niedawna – okres Noworoczny, a i w niedalekiej przyszłości wedle NST będziemy obchodzili święto czego? Skądże święto! Przecież święto, to od świętości, nie jest dopuszczalne wprost. A zatem jakiś okres pewnie – noworoczny, może wedle NST – pożegnania jesieni – będą może obchody zmiany daty i też nie wiadomo jakie skoro i to jest kojarzone z narodzeniem Chrystusa. W końcu tak liczywo kalendarz – od Narodzenie Chrystusa – teraz już dla bezpieczeństwa nazwanego przez NST - Nową Erą. Taki związek to musi być straszne dla czcicieli NST. Nawet i wyrażone wolą setek tysięcy (tego się przestraszyli! – i to jest wskazówka na dalsze działania) podjęcie przywrócenia święta Trzech Króli zostało wykrecone. Proszę zauważyć, iż tak to zostało zrobione, by ludzie mieli ochotę protestować, bo zamienił stryjek siekierkę na kijek. Pracownicy ewidentnie na tym świętowaniu stracili, bo za ten jeden wolny dzień okazało się, że trzeba oddać czasem i kilka innych. To i SLD na to się rzuciło jak sępy, żądając by jednak, oczywiście – „w obronie świata pracy” – zrezygnować ze święta Trzech Króli na rzecz – nie zgadniecie Państwo – wolnego we wigilię. Diabeł ubrał się w komżę i ogonem na mszę pasterkową dzwonił. No tak – wigilia to uroczysta kolacja, do której jest dużo przygotoowań, kobiety są zajęte (a gdzie równouprawienie, dlaczego akurat – kobiety?) itd. Były by tego święta, uznanego w całym świecie chrześcijańskim, w ramach NST nie było. Gdyby w tym dniu, albo wcześniej, albo później, ogłoszono np. Dzień Świadomej Radości Unijnej, wtedy – nie sądzę, by jakiegokolwiek argumenty typu „dość leniuchowania” były podnoszone. Byłaby to przecież znakomite okazja to kształtowania NST.

Rozczuliła mnie ta przedświąteczna hucpa ludzi zwalczających wiarę (w ramach tolerancji oczywiście) na każdym kroku, równocześnie łamiących się opłatkiem i obchodzących Święto Bożego Narodzenia. I śpiewających kołedy – co można było w Sejmie zobaczyć i to w indywidualnych występach! Schizofrenia jako metoda uprawiania polityki? Może robienie z ludzi głupków z założeniem, że to i tak przyniesie sukces polityczny?

Może w końcu by to ludzie zauważyli. Zławsza ludzie którzy mówią owo słowo – wierzę. Jak wierzę, to wierzę, a nie oglądam się na takie towarzystwo i jego retorykę. No bo co ma wspólnego zwalczanie wiary i świąt związanych z tradycją chrześcijańską z bełkotem, który już wystarczająco nas wszystkich kosztował przez budowanie nowego człowieka, nowego świata, niby nowego porządku. Jak dla mnie porządek to już jest dość dawno oparty o Dekalog, a poszukiwania idą tylko w kierunku jego destrukcji. Nawet nie tylko dla ideologii, a głównie dla interesu – pozyskania spolegliwego człowieka, podatnego na wpływy, giętkiego, przydatnego przy kasie i urnie.

Przeszkodą jest Kościół i Dekalog. Para wrogów NST.

Feliks Stalony-Dobrzański

Anioł Pański

9 stycznia 2011

W ostatnią niedzielę Chrztu Pańskiego Benedykt XVI podkreślał wagę tego pierwszego sakramentu każdego chrześcijanina, określając go jako początek życia duchowego, które to swą pełni osiąga dzięki Kościołowi. Papież zacytował też błogosławionego Antoniego Rosmini, który bardzo obrazowo napisał, iż w trakcie Chrztu Świętego „ochrzczony doświadcza potajemnej, lecz potężnej operacji, w której imię zostaje poddany nadprzyrodzonemu porządkowi, ustawiony w łączności z Bogiem”. Przy tej okazji Ojciec Święty przypomniał również o obowiązkach rodziców chrzestnych, którzy powinni wspierać swojego podopiecznego w formacji i wychowaniu chrześcijańskim.

Jeden Duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących (Dz 4,32)

Właśnie tak realizowała się pierwotna wizja działalności Kościoła na ziemi w początkowym okresie jego istnienia. A dziś, dwa tysiące lat po narodzeniu Zbawiciela, wewnętrzne podziały jakie narosły w Kościele przez wieki budzą powszechne zgorznienie.

We wprowadzeniu do "Dekretu o ekumenizmie" możemy przeczytać pełne duszpasterskiej troski pytanie i równocześnie zawierającą głęboką nadzieję odpowiedź dotyczącą tego problemu: "Kościele, co mówisz sam o sobie? I chciałoby się dodać: Kościele, tak bardzo rozdarty, co możesz o sobie powiedzieć chrześcijanom przełomu tysiącleci? Pewnie to, że tak bardzo tęsknisz za tym, aby zrealizować testament Pana: Aby wszyscy stanowili jedno."

Czy jednak przeciętny, zabiegający o dobra doczesne współczesny człowiek w ogóle zastanawia się nad sprawą jedności w Kościele? Czy w naszych rodzinach i innych środowiskach, w których żyjemy, kształtujemy postawy ekumeniczne? Jaki jest osobisty wkład każdego z nas w dzieło ekumenizmu?

Czym jest ekumenizm? Jak czytamy w IV. tomie Encyklopedii Katolickiej: ekumenizm, to "poglądy i postawy wyrażające dążenie do zjednoczenia chrześcijan wszystkich wyznań w jednym Kościele Chrystusowym, przy zachowaniu pluralizmu teologicznego i wyznaniowego".

Autor wprowadzenia do "Dekretu o ekumenizmie" zauważa, że istnieje potrzeba "skutecznego wyrzeczenia się logiki podporządkowania na rzecz logiki szacunku i braterstwa".

Nieprzypadkowo Ojciec Święty Benedykt XVI w swojej ostatniej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* "O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła" nawiązał do sprawy ekumenizmu, zwracając uwagę na "zasadniczą rolę studiów biblijnych w dialogu ekumenicznym, mającym na celu pełne wyrażenie jedności wszystkich wierzących w Chrystusa. (...) Wspólne słuchanie i rozważanie Pism pozwala nam żyć w rzeczywistej komunii, choć jeszcze nie jest ona pełna, dlatego wspólne słuchanie Pism zachęca do dialogu miłości i przyczynia się do pogłębienia dialogu prawdy".

Ojciec Święty wskazuje na Prolog Ewangelii św. Jana jako źródło postaw ekumenicznych na wszystkich drogach ludzkiego życia. Punktem wyjścia staje się przyjęcie Słowa Bożego, gdyż, jak głosi Jan Ewangelista: "Wszystkim tym, którzy Je przyjęli, udzieliło mocy, aby stali się dziećmi Bożymi" (J 1,12). Budząc w sobie świadomość bycia dzieckiem Boga i równocześnie życia we wspólnocie dzieci Bożych - naszych bliźnich, musimy rozbudzić w sobie i pielęgnować umiejętność wznoszenia się ponad podziały i różnice, gdyż Słowo Wcielone, Jezus Chrystus - Boży Syn, stał się jednym z nas, stał się bratem każdego z ludzi, by Ofiarą swojego życia każdemu wskazać drogę do Ojca. Cała misja Syna Bożego ukierunkowana jest ku jednaniu, gdyż Chrystus oddał swe życie Bogu jako Ofiarę odkupieńczą za każdego człowieka.

Obchodzone dopiero co święto Epifanii uświadamia nam, że mimo różnic i rozłamów „Bóg miłsierny w odwiecznych wyrokach swej opatrności ustanowił Chrystusa zbawieniem wszystkich narodów” (z kazania św. Leona Wielkiego - papieża - Liturgia godzin).

Wezwanie św. Pawła do Kolosan: "szukajcie tego, co w górze", nie jest jakąś abstrakcją. Jest to wskazanie kierunku odnajdowania naszej codzienności w Bogu - naszym Ojcu: moim i Twoim. Jako dzieci jednego Ojca zawsze mamy jeden i ten sam Punkt Odniesienia, który - jak głosi św. Jan - jest Miłością.

Udział w miłości Boga "przynagła nas", byśmy na drodze dialogu i wspólnej modlitwy szukali jedności. Wspólna modlitwa w solidarnym poczuciu braterstwa i dziecięctwa Bożego kieruje nas ku Bogu, a równocześnie ku ludziom - braciom w Chrystusie, kształtując w nas postawy ekumeniczne: "odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę - od ust waszych. Nie okłamujcie się nawzajem, jako ci, którzy zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, któ-

ry go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nie-obrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus. Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut wobec kogoś: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko obleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój, do którego też zostaliście wezwani, w jednym Ciele" (Kol 3, 8-15).

ba-sta

oprac. w oparciu o:

- *Dekret o ekumenizmie - Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje* - wyd. Pallottinum - Poznań 2002, *Wprowadzenie*: ks. abp Alfons Nossol,

- *Encyklopedia Katolicka T IV* - wyd. KUL - Lublin 1983, s.854

- Ojciec Święty Benedykt XVI: adhortacja apostołska *Verbum Domini* - O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła" - wyd. m - Kraków 2010,

- Pismo Święte, Breviarz

Z Listu Biskupów



Orszak Trzech Króli w Krakowie 2011. Piotr Tumidajski

„Historia Mędrców – Trzech Króli – to głęboki w treści symbol życiowej drogi każdego człowieka podążającego za światłem wiary. W obrazie Mędrców cała ludzkość przybywa do Betlejem, aby w Jezusie uznać obiecanego Mesjasza i złożyć Mu należny hołd.

(...) Radość z przeżywania tajemnicy Objawienia Pańskiego posiada w tym roku dodatkowy motyw. Święto Trzech Króli będzie w naszej Ojczyźnie znowu dniem wolnym od pracy. Tak jest od wieków w wielu krajach Europy, np. w Austrii, w Niemczech, we Włoszech, w Hiszpanii i w Szwecji. Podobnie było również w naszej Ojczyźnie przez stulecia, aż do 1960 roku, kiedy to władze komunistyczne odebrały wiernym dzień wolny od pracy w święto Trzech Króli.

Z satysfakcją przyjmujemy decyzję polskiego Parlamentu, który przywrócił status dnia wolnego uroczystości Objawienia Pańskiego. Decyzja ta była poprzedzona w minionych latach wieloma inicjatywami obywatelskimi. Składamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swoją modlitwą, z troską o tradycję Kościoła oraz konkretnymi działaniami z determinacją wspierali zamysł przywrócenia uroczystości Objawienia Pańskiego należnego jej miejsca w życiu społecznym i religijnym Polaków”.

(Z Listu pasterskiego Episkopatu Polski w związku z przywróceniem dnia wolnego od pracy 6 stycznia)

IV ranking szopek - według Dobrowolskich

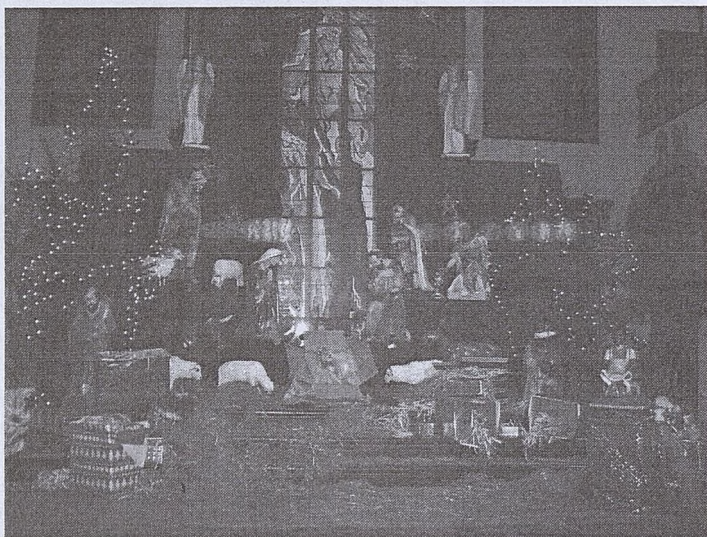
W tym roku lista ocenianych szopek jest nieco krótsza. Jesteśmy w trakcie przeprowadzki (na Salwator), a najmłodsza jurorka Dorotka trafiła na parę dni do szpitala.

Ocenialiśmy, jak zwykle walory estetyczne i przesłanie religijne. Dodatkowo uznaliśmy, że szopki powinny w większym stopniu odnosić się do spraw bieżących, ważnych dla chrześcijan. Takowe odniesienie znaleźliśmy tylko w dwóch kościołach. Ocenialiśmy razem z naszymi córkami: Basią 13 lat, Celinką 10 lat, Dorotką 8 lat.

*Znam twoje czyny,
Że ani zimny, ani gorący nie jesteś.
Obyś był zimny albo gorący!
A tak, skoro jesteś letni
I ani gorący, ani zimny,
Chcę cię wyrzucić z mych ust.
Apokalipsa św. Jana 3:15-16*

I miejsce 49,5 pkt.

OO. Franciszkanie pierwsze miejsce – za przesłanie. Ta szopka nie jest letnia! Używając od lat tych samych figur, twórcy szopki skłonili odwiedzających do refleksji, do zastanowienia się, a nie tylko stwierdzenia, że szopka jest ładna. Jezus zamiast w żłóbku leży w pudełku-otwartej paczce. Poniżej kilka rozprutych pudeł po prezentach, z wysypującymi się, pociętymi papierami. Przesłanie jasne i ważne, szczególnie w dobie komercjalizacji Świąt: najlepszym prezentem jest Jezus, reszta to śmieci! Druga interpretacja to odniesienie do in vitro. Jezus w paczce może symbolizować dziecko na zamówienie, prezent do kupienia. Może to interpretacja na wyrost, ale szopka wzbudza emocje.



Szopka w kościele OO. Franciszkanów

OO. Kapucyni jako jedyni zaznaczyli w szopce wyniesienie na ołtarze Księdza Jerzego Popiełuszkę. Ojcowie uaktualnili figury w ruchomym kręgu postaci historycznych, włączając figurę Błogosławionego Księdza. Odwiedzanie tej szopki jest dobrym sposobem uczenia dzieci historii – dawniejszej i tej nieodległej, dziejącej się za naszego – ich rodziców życia.

Poza tym, by przypomnieć wiernym o bieżących problemach, na dużym ekranie wyświetlane są raporty o prześladowaniu chrześcijan.

II miejsce 48,5 pkt.

SS. Felicjanki - ładna szopka z drewna i słomy. Według dzieci „najładniejsze figury i sceneria”.

III miejsce 48,25 pkt.

OO. Jezuitci - szopka pięknie współgra z delikatnie oświetlonym wnętrzem kościoła. Uwagę przykuwa oświetlenie choinek.



Szopka w kościele OO. Jezuitów

IV miejsce 47,25 pkt.

Sw. św. Piotra i Pawła - szopka taka sama jak w ubiegłych latach, ale jakby ładniejsza, delikatnie poprawiana. Jest pod dobrą opieką znanych krakowskich architektów.

Św. Barbary - w tym roku szopka doskonale dostępna dla dzieci, wręcz mogą do niej wejść.

V miejsce 47 pkt.

Bazylika Mariacka - szopka jasna, ładnie oświetlona, poprawna, bez emocji. Któreś z nas powiedziało „amerykańska”. Nie dałoby się zaśpiewać „W żłobie leży” – bo nie ma żłóbka.

VI miejsce 46 pkt.

SS. Dominikanki - bardzo podobały nam się domy obok szopki.

VII miejsce 45,75 pkt.

SS. Norbertanki - szopka dobrze dopasowana do starannych dekoracji na wszystkich ołtarzach. Wielki anioł, który według nas nie pasuje do szopki, dyskretnie przysłonięty choinkami. To jeden z niewielu kościołów, w których Trzej Królowie „przychodzą” do szopki we właściwym terminie.



Szopka w kościele SS. Norbertanek

VIII miejsce 45,50 pkt.

Św. Tomasza - skromna, ale piękna.

IX miejsce 45,25 pkt.

Sw. Katarzyny - zwraca uwagę napis JESZUA Bóg Zbawia. Szkoda tylko, że Sw. Józef nie zmieścił się pod dachem stajenki.

X miejsce 45 pkt.

Świętej Anny - bez zmian
Sw. Andrzeja - za dużo małych, sztucznych choinek

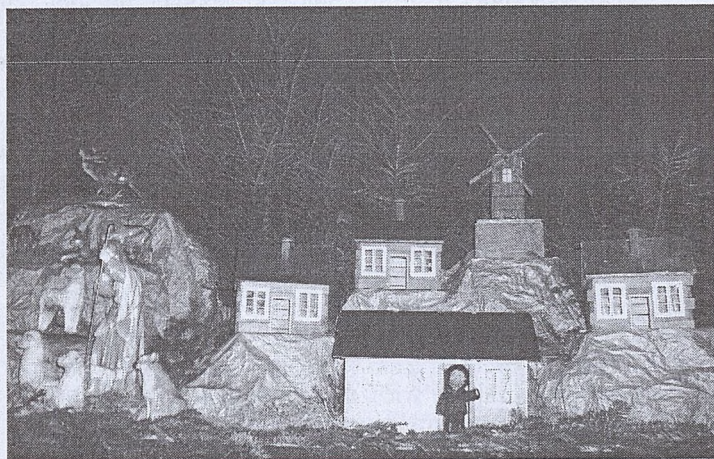
XI miejsce 44,75 pkt.

Karmelitów Bosych - nie wszystkim podobały się figury, całość raczej smutna, poważna, żeby nie powiedzieć ponura. Ciemno. Ale docenić należy pomysł, by św. Józef niósł chrust, najpewniej do podtrzymania ogniska domowego.

Zesłania Ducha Świętego, Ruczaj - laureatka z zeszłego roku - nie zauważyliśmy w szopce żadnych zmian. Kościół mądrze zaprojektowano, przez wielkie, wszechobecne szyby widać wewnątrz pełne wiernych. Zupełnie jakby będącemu poza kościołem powiedzieć: zobacz jak nas wielu - dołącz i ty.

XII miejsce 44,5 pkt.

SS. Bernardynki (foto poniżej)

**XIII miejsce 43,5 pkt.**

OO. Reformaci - szopka radosna, pełna ciepła. Figury ustawiono logicznie, ładne ognisko. Rower zniknął - przybył pies z kiwającą się głową. Wielka wiewióra trwa - ale już się przyzwyczailiśmy.

XIV miejsce 43,25 pkt.

Św. Marka - duży plus za oryginalny pomysł. Nowonarodzone Dzieciątko zamiast w żłóbku siedzi na wysokim tronie, przypominając nam, że narodził się Chrystus Król.

XV miejsce 41 pkt.

OO. Dominikanie - szopka poprawna, ale mało ambitna. Ojcowie Dominikanie od czasu do czasu budują szopki przesadnie symboliczne, teraz bodaj trzeci rok z rzędu przedstawiają te same figury.

XVI miejsce 39,25 pkt.

OO. Redemptorystów - być może tę szopkę także należy oceniać poza konkursem. Według naszych córek jest to szopka tworzona z zabawek przynoszonych przez różne dzieci i przez to ważna. Ale też dzieci wypatrzyły rożen z pieczonym hipopotamem udającym prosiaka. Duży minus za takie pomysły.

XVII miejsce 37 pkt.

OO. Bernardyni - dużo wszystkiego, z roku na rok coraz więcej mechanicznych ozdób masowej produkcji. Zastanawialiśmy się czemu umieszczono anioła w akwarium/szklanej klatce.

XVIII miejsce 35,25 pkt.

Św. Idziego - Jezusek z nieproporcjonalnie wielką głową uśmiecha się do nas lekko skośnymi oczami. Szopka po prostu rozśmiesza.

Oceniający:

*Agata i Jerzy Dobrowolscy
Basia, Celinka i Dorotka Dobrowolskie
Zdjęcia: Basia Dobrowolska*

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Niedziela - 16 I 2011 -

Uroczyste rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan

g. 10.00 - Liturgia święta i nabożeństwo z udziałem przedstawicieli innych Kościołów w cerkwi prawosławnej przy ul. Szpitalnej 24
g. 19.00 - w kościele Sióstr Norbertanek ul. Kościuszki 88 - z udziałem przedstawicieli Kościoła Prawosławnego

Poniedziałek - 17 I 2011

- w bazylice Ojców Franciszkanów ul. Franciszkańska - g. 17.15 z udziałem przedstawicieli Starokatolickiego Kościoła Mariawitów
- w kościele św. Floriana ul. Warszawska 1 c - g. 18.00 z udziałem przedstawicieli Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego
- w kościele św. Szczepana ul. Sienkiewicza 19 - g. 18.00 z udziałem przedstawicieli Kościoła Polskokatolickiego

Wtorek 18 I 2011 g. 17.00

- w kościele ewangelicko-augsburskim św. Marcina, przy ulicy Grodzkiej 56

Środa 19 I 2011 g. 17.00

- kaplica Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, ul. Długa 3

Piątek 21 I 2011 g. 17.00

- w kościele polskokatolickim, ul. Miechowity 19

Sobota 22 I 2011 g. 17.00

- Kościół Starokatolicki Mariawitów - gościnnie w kościele ewang.-augsburskim św. Marcina, ul. Grodzka 56

Niedziela - 23 I 2011 -

Uroczyste zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan

g. 17.00, bazylika Ojców Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12
Ekumeniczne nabożeństwo Słowa Bożego i Msza święta pod przewodnictwem JE Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza. Kto w czasie trwania Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan będzie uczestniczył w jakimś nabożeństwie z modlitwą o jedność i weźmie udział w jego zakończeniu, może zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Imprezy towarzyszące

Wtorek 11 I 2011,

g. 18.00 - debata "Jedna wiara, jeden chrzest", KIK, ul Sienna 5, I p.

Czwartek 20 I 2011,

g. 17.00 - film dok. "Skit" i spotkanie z o. T. Grabowskim OP, KIK, ul. Sienna 5

Niedziela 23 I 2011 -

po Mszy świętej na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność, w kapitułarzu bazyliki Ojców Dominikanów - projekcja filmu "Jezus drogą pokoju" (Net for God). Założyciel Wspólnoty Arka Jean Vanier zaprasza w nim do wejścia na drogę pokoju i wolności wewnętrznej, byśmy mogli przyjąć i kochać każdego człowieka, bez względu na to, jaki jest, także nieprzyjaciela.

Na film oraz skromny poczęstunek na krzągankach zapraszają Wspólnota Chemin Neuf i Międzynarodowa Fraternia Eku-
meniczna.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę 16 stycznia rozpocznie się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W ramach tego Tygodnia nabożeństwo z udziałem przedstawicieli innych Kościołów odbędzie się Eucharystia w Cerkwi Prawosławnej przy ul. Szpitalnej 24 o godz. 10.00, natomiast Msza św. z udziałem przedstawicieli Kościoła Prawosławnego zostanie odprawiona w naszym kościele także dzisiaj o godz. 19.00. Dokładny program na str. 5.

* * *

Nieustająca Nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** **16 I (niedziela)** - 2. Niedziela Zwykła
Czytania mszalne: Iz 49,3.5-6; 1 Kor 1,1-3; J 1,29-34
- rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
*** **17 I (poniedziałek)** - św. Antoniego, opata
*** **19 I (środa)** - bł. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa
*** **20 I (czwartek)** - św. Fabiana, papieża i męczennika oraz św. Sebastiana, męczennika
*** **21 I (piątek)** - św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego
*** **22 I (sobota)** - św. Wincentego, diakona i męczennika i św. Wincentego Pallottiego, kapłana

W Krakowie

Było:

~ Rocznie ponad milion osób uczestniczy w spektaklach lub koncertach
~ W ubiegłym roku po raz kolejny z rządu w USC Krakowie nadawano najczęściej dzieciom imiona Julia i Jakub. Kolejne najbardziej popularne imiona to Zuzanna i Aleksandra oraz Szymon i Filip. Z „nowych” imion pojawił się Wojciech, którego nie było od dawna w pierwszej dziesiątce. Rada Języka Polskiego w tym roku odmówiła nadania kilku imion, np. Chantall, Wiosna, Aleksandria, India, Hosanna, Kermit, Opieniek
~ W krakowskim ZOO urodziły się dwie marmozety białoczelne (są w naszym ogrodzie od 2006 roku). To małe małpki z rodziny pazurzatek z Ameryki Południowej
~ Zbiory Sztuki na Wawelu ukończyły oficjalnie 80 lat. Oficjalnie, ponieważ wtedy zostało to ogłoszone w Monitorze Polskim. Jednak zbiory wawelskie zaczęto gromadzić już pod koniec XIX wieku

Jest:

~ Roczny budżet Krakowa wynosi ponad 3 mld zł, a majątek gminy to blisko 57,5 mld zł
~ Według rankingu Brookings Metropolitan Policy Program, spośród wszystkich miast europejskich w wychodzeniu z kryzysu ekonomicznego Kraków radzi sobie najlepiej, a wśród miast całego świata znalazł się na 38 miejscu (Warszawa na 56)
~ W Krakowie jest 26 linii tramwajowych o długości łącznej 322 km. Długość torowisk wynosi 173 km
~ Rocznie w Krakowie odbywa się 5-6 tys. pogrzebów, ok. 20% to pochówki urnowe (w 2009 roku 1122)
~ Aż 102 stypendystów ministra nauki i szkolnictwa wyższego uczy się na Uniwersytecie Jagiellońskim, 22 na AGH i 11 na Politechnice. Miesięcznie jest to kwota 1300 zł, przez cały rok akademicki. W Polsce przyznano 1012 stypendiów, w tym 156 w Małopolsce
~ W Krakowie uczy się ponad sto dzieci cudzoziemców

Oplątek

Tygodnika Salwatorskiego Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej

na który zapraszamy wszystkich Parafian,
rozpocznie się 16 stycznia o godz. 15.00 Mszą świętą
(po Mszy świętej odbędzie się spotkanie w sali Mu-
minków)

Wspólnota Chleb Życia

Naszą parafię odwiedził Ks. Jacek Krzemień, który prowadzi wspólnotę "Chleb Życia" zajmującą się bezdomnymi. Za głoszone słowo Boże serdeczne Bóg zapłać. Opiekuna ubogich będziemy wspierać modlitwą i ofiarą do puszek.

Do wspólnoty należą osoby potrzebujące pomocy, jak również te, które chcą pomagać. Jej charyzmatem jest dzielenie się chlebem – tym, co jest niezbędne do życia, a czego brakuje wielu ludziom; ale także Chlebem Życia – wiarą w Jezusa Chrystusa. Członkowie wspólnoty razem modlą się i pracują, niektórzy także mieszkają. Wspólnota ma trzy ośrodki w stolicy oraz dom dla matek z dziećmi w Brwinowie. Kolejne trzy domy znajdują się we wsiach Zochein, Grocholice i Jan-kowice na Lubelszczyźnie.

(info za: www.dziedzictwo.ekai.pl)

~ Zaraz po otwarciu kładki Bernatka na poręczach pojawiły się kłódki, symbol miłości. Zakochani (wzorem zagranicznych mostowych zwyczajów) wieszali kłódkę, a kluczyczek wrzucali w nurty Wisły. Teraz kłódki zaczęły znikać. Nie wiadomo, czy kłódki zdejmują odkochani krakowianie, czy zbieracze złomu

Będzie:

~ W Centrum Jana Pawła II „Nie lekajcie się” w Kaplicy Relikwii znajdzie się relikwiarz w formie bryły kryształu ze szklaną ampułką, w której znajduje się krew papieża. Na razie ampułkę przechowuje kard. Dziwisz. W Polsce nie ma dotąd takiej relikwii
~ Pod koniec 2011 roku pojawią się nowe tramwaje: niebieskie, niskopodłogowe, o siedmiu drzwiach. Bombardieri będą najdłuższymi pojazdami: 32 m 36 cm i mogą jednorazowo zabrać 230 osób
~ Od 8 kwietnia do 30 czerwca będzie przeprowadzany spis ludności. W Krakowie będzie to robić czterystu rachmistrzów (a w rezerwie jest ich jeszcze 84)
~ Od nowego roku akademickiego otwarty zostanie nowy kierunek - chemia budowlana. Ciekawostką jest to, że będą go prowadzić wspólnie trzy uczelnie: AGH, Politechnika Łódzka i Politechnika Gdańska. Każda uczelnia przyjmie taką samą liczbę kandydatów na pierwszy stopień (studia stacjonarne). Potem studenci będą się uczyć po roku na pozostałych uczelniach, a na ostatni semestr wrócą do macierzystej uczelni, gdzie otrzymają dyplom

Być może:

~ Do połowy lutego na stadionie Wisły mają być zainstalowane dwa telebimy (20x10 m). Ich koszt to ok. 1 mln 388 tys. zł
~ We wrześniu wszystkie krakowskie szkoły mają być przygotowane na przyjęcie sześciolatków. Gmina chce, by do szkoły zapisała się połowa sześciolatków (2800 dzieci). W tym roku w planie było 1200, ale do szkoły poszło jedynie osiemset (13%). Niestety wielu z nich nie ma własnej klasy równolatków, uczy się ze starszymi dziećmi

opr. BS

Listy

Wśród poświstów śnieżnej zawiei
wsparci o piec
najwierniejszego przyjaciela starości milczą
ślepnącymi oczyma
wpatrują się
w pożółkłe fotografie
wspominają

Staromodny zegarek
obojętnie tyka
Kurz osiadł na meblach
Bładną makaty
Linieją dywany
Pająki osnuwają kąty
A oni siedzą
czekają na listy
z dalekich miast
od dalekich synów i córek
na listy
coraz rzadsze i krótsze
rwącą się nic
łączącą ich jeszcze
z tym światem

Ryszard Legawiec

Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”

Do maja w Centrum Jana Pawła II gotowy ma być dolny kościół, który po beatyfikacji nosił będzie imię Papieża. To tutaj będą umieszczone relikwie Jana Pawła II (krew w ampułce). Wokół dolnej świątyni rozmieszczone są kaplice poświęcone najważniejszym sanktuariom maryjnym z całego świata. Centrum liczy na pomoc w wyposażeniu świątyni i zakupie sprzętu liturgicznego.

Wspomnienie 19 stycznia

Św. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924)

Urodził się 17 stycznia 1842 w Korczynie koło Krośna. Wychowany został w bardzo religijnej rodzinie. Po ukończeniu nauki w Korczynie, udał się do Rzeszowa, a potem do Przemyśla, gdzie wstąpił do Seminarium Duchownego. W 1864 roku przyjął święcenia kapłańskie i został wikariuszem w Samborze. Po studiach w Kolegium Polskim w Rzymie zdobył tytuł doktora teologii i prawa kanonicznego.

Do Polski wrócił w 1869 roku. Najpierw w Przemyśle rozpoczął pracę nauczyciela akademickiego. W latach 1877 - 1899 pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim jako profesor i rektor uczelni. Związany z Franciszkanami, prowadził ożywioną działalność pisarską i kapłańską. W 1894 r. założył w Krakowie zgromadzenie Sióstr Sercanek.

Biskupem pomocniczym został w 1899 roku. Rok później ordynariuszem diecezji przemyskiej. Zasłynął z gorliwej pracy duszpasterskiej i organizacyjnej. Znacząco zwiększył liczbę placówek duszpasterskich, powołał m.in. miesięcznik Kronika Diecezji Przemyskiej, bibliotekę i muzeum diecezjalne. W 1902 r. odbył się Synod diecezjalny - pierwszy od 179 lat. Zmarł w 1924 roku w Przemyśle. Beatyfikacja miała miejsce w Rzeszowie w 1991 roku. Dokonał jej Jan Paweł II, który w 2003 r. kanonizował bł. Józefa Sebastiana Pelczara.

(red)

Z serwisów informacyjnych



☞ Benedykt XVI przyjął rezygnację złożoną z powodu osiągnięcia przewidzianego prawem wieku przez dotychczasowego prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, kardynała Franca Rodé. Jego następcą mianował dotychczasowego metropolitę Brazylii, arcybiskupa Joao Braz de Aviza.

☞ Francuski kościół stoi przed prawdziwą katastrofą w związku z trwającym od dziesięcioleci kryzysem powołań. Dziś już nawet rozwiązanie polegające na łączeniu kilku parafii w jedną nie zdaje egzaminu, bo na jednego kapłana przypada niekiedy po 60 kościołów. Kolejny problem stanowią kwestie finansowe. Kościołowi we Francji zagląda do oczu widmo bankructwa. Choć rosną datki poszczególnych wiernych, dziś średnia to 155 euro rocznie, to jednocześnie maleje liczba osób łączących na utrzymanie kościelnych instytucji. Obecnie średnia wieku kościelnych darczyńców to 70 lat.

☞ W klęskach żywiołowych, do których doszło w 2010 roku, zginęło na świecie około 295 tys. ludzi, a straty materialne spowodowane przez kataklizmy oszacowano na około 130 mld dolarów - poinformowało niemieckie towarzystwo ubezpieczeniowe Munich Re. Najwięcej ofiar pochłonęło styczeńowe trzęsienie ziemi na Haiti (ponad 222,5 tys. zabitych), fala upałów w Rosji (co najmniej 56 tys. ofiar śmiertelnych pożarów lasów, smogu i wysokiej temperatury) oraz trzęsienie ziemi w Chile pod koniec lutego (2700 zabitych).

☞ 30 czerwca 2011 roku minie 100 lat od urodzin Czesława Miłozsa. W programie ustanowionego przez Sejm Roku Miłozsa znajdują się m.in. nowe publikacje, festiwale i konferencje naukowe. Rok Miłozsa będzie świętowany także na Litwie, w USA, we Francji, Chinach, Indiach, Izraelu, Rosji i w innych krajach.

☞ Licząca 1,3 mln mieszkańców Estonia stała się od 1 stycznia roku 2011 pierwszym krajem poradzieckim, który przyjął europejską walutę.

☞ Rząd Sri Lanki postanowił zmienić nazwy wszystkich instytucji państwowych wciąż noszących starą, pochodzącą jeszcze z czasów kolonialnych, nazwę "Cejlon". Rząd chce, aby używana była wyłącznie oficjalna nazwa kraju - Sri Lanka, która formalnie obowiązuje już od 39 lat. Zmiany nie obejmują jednak słynnej na całym świecie marki herbaty Ceylon Tea. Nazwa ta jest bowiem zarejestrowanym znakiem handlowym najbardziej znanego towaru eksportowego kraju.

☞ Już od pierwszych minut nowego roku mieszkańcy Pekinu usiłują zalogować się na stronę internetową urzędu przyjmującego wnioski rejestracji samochodów. Chcą bowiem zdążyć przed wyczerpaniem się rocznego limitu, który wynosi w 2011 roku 240 tys. samochodów. Celem nowego systemu jest zmniejszenie tempa wzrostu liczby samochodów w Pekinie, który już obecnie jest prawie całkowicie "zakorkowany". Liczbę samochodów w stolicy Chin ocenia się obecnie na 4,76 mln (w 2005 r. było ich 2,6 mln).

☞ Od 1 stycznia w Polsce przybyło 5 nowych miast. Prawa miejskie otrzymały: Wolbórz, Nowe Brzesko (woj. małopolskie), Pruchnik, Czyżew i Gościno. W sumie w Polsce jest obecnie 908 miast.

☞ Brytyjska monarchini została po raz pierwszy prababcią. Autumn Phillips, kanadyjska małżonka wnuka Jej Królewskiej Mości Petera Phillipsa urodziła córkę. Rodzice pierwszej prawnuczki Elżbiety II mieszkają w Hongkongu, gdzie Peter pracuje w Royal Bank of Scotland. Prawnuczka Elżbiety II jest obecnie 12. w kolejce do brytyjskiego tronu.

☞ Tegoroczne święta Bożego Narodzenia były w Grecji wyjątkowo ciepłe. W niedzielę w południe w wielu regionach kraju termometry pokazywały 18 stopni C. Rekord pobiła Kreta, gdzie w pierwszy dzień Świąt w kurorcie Falassarna zmierzono 27,9 stopnia.

Zwierzyniecki konkurs literacki 2010

Publikujemy prace nadesłane na Zwierzyniecki Konkurs Literacki 2010 dla dzieci i młodzieży naszej dzielnicy. Dziś przedstawiamy tekst Jana Waligórskiego z klasy V c ze Szkoły Podstawowej nr 31, który w konkursie w kategorii "Proza, klasy 4-6" otrzymał wyróżnienie.

Widok z mojego okna

Na świecie jest dużo pięknych miejsc, które po zobaczeniu na długo zostają w pamięci. Do nich należą niezwykle panoramy miast, rozciągające się z okien poddaszy i mieszkań w Paryżu, Rzymie, Barcelonie i Krakowie. Jedni przy śniadaniu zerkają na wieżę Eifla, inni na Forum Romanum, a kiedy ja patrzę przez okno, widzę, jak nad moim miastem góruje monumentalny zamek, Wawel. Stoi na wielkim wapienym wzgórzu niczym wyspa, a poniżej, jak wielkie jezioro, rozciągają się niezliczone ilości dachów krakowskich kamienic, domów, hoteli i uniwersytetów. Płaskie, spadziste, czerwone, szare, wyższe i niższe. "Przyozdobione" po miejsku kominami, antenami, czasem niezwykle balkonem, tarasem. Z pomiędzy nich wyrastają piękne kopuły i wieże krakowskich kościołów. Widzę ich naprawdę dużo. Najpiękniejszy z nich to kościół Mariacki. Z oddali słyszę, jak pomiędzy hałasami ulicznymi, codziennie w południe płynie do mnie dźwięk hejnału. Wielkością dorównuje mu wieża Ratuszowa i piękna kopuła i fasada kościoła św. Piotra i Pawła.

Za kościołem w wielkim do niego kontraście wylaniają się dwa kominy elektrowni. Wczesnym ranem, zimową porą, pomiędzy nimi wstaje ogromne czerwone słońce. Czasem patrzę i próbuję policzyć wszystkie wieże i nazwać wszystkie te kościoły, do których należą: kościół św. Anny, oo. Dominikanów, oo. Franciszkanów, św. Andrzeja, św. Idziego, św. Stanisława, wieża Sanktuarium w Łagiewnikach... Na tle nieba jakby w konkurencji do tych wież, stoją kominy, długie żurawie dźwigów, szkielet niedokończonego wieżowca i wieża telewizyjna. Na horyzoncie miasto otaczają jakby murem wieżowce osiedli.

Choć z pozoru widok z mojego okna jest zawsze taki sam, to jednak bardzo się zmienia. Noc, dzień, wschody i zachody słońca, pory roku, mgły i burze oraz niezwykle wydarzenia sprawiają, że znane miejsca widzę w nowy sposób. Zachody słońca zmieniają kolory miasta. Dachy domów mają wtedy kolory: czerwony, pomarańczowy i fioletowy. Zimą dachy pokrywają się białym szronem i śniegiem. W jesienne i zimowe poranki mleczna mgła potrafi zakryć całe miasto, a potem opada i odsłania jakiś jego element. Najczęściej wylaniają się baszty i wieże zamku królewskiego, jakby zawieszone w powietrzu.

Wiosną, kiedy świat zaczyna się zielenić, zima przypomina o sobie ośnieżonym szczytem Babiej Góry. Od czasu do czasu widzę Tatry. Z mojego okna kilka razy w roku widzę, jak niebo nad miastem rozbłyska bajecznie kolorowymi fajerwerkami, a najpiękniejsze staje się w sylwestrową noc.

Moim ulubionym punktem miasta są Błonia. Lubię patrzeć na ogromną zieleń, na której bardzo dużo się dzieje. Błonia śpią, kiedy śpią ludzie, czasem przykryte mgłą jak kołderka. Są bardziej świąteczne niedziela, kiedy rodziny przychodzą na spacer. Czasem powstaje jakaś niezwykła budowla, np. zamek z puszek, albo meta turnieju kolarskiego. Widziałem, jak Błonia były miejscem niezwykłych spotkań ludzi podczas pielgrzymek papieża i po jego śmierci, kiedy krakowianie w "białym marszu" przyszli go pożegnać.

Ja, miłośnik piłki nożnej, przez kilkanaście miesięcy obserwowałem, jak powstaje nowy stadion Cracovii. Widziałem, jak burzono stary i jak świętowano otwarcie nowego obiektu. W górę poleciało kilkaset biało-czerwonych balonów.

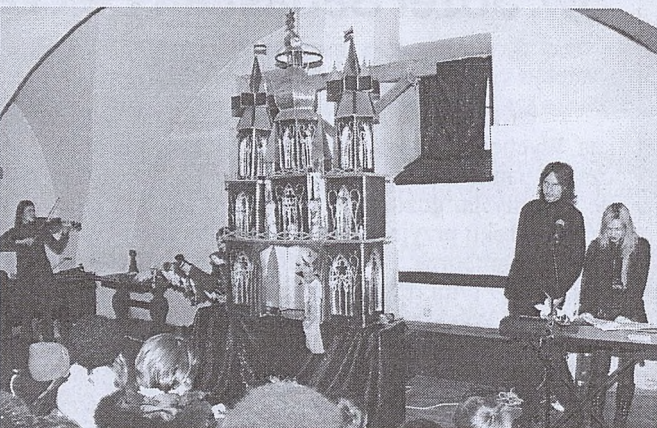
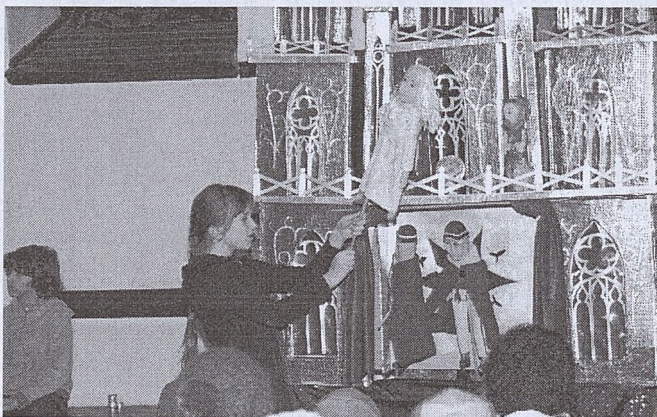
Jest powiedzenie, że niektórzy podróżują palcem po mapie. A ja, chcąc nie chcąc, wzrokiem wędruję po moim mieście. Miesz-

kam przecież w jednym z najwyższych punktów miasta, na ostatnim piętrze domu przy ul. Dunin-Wasowicza. Goście naszego domu zachycają się widokiem, rozciągającym się z naszego okna, a dla nas jest już codziennością. Dlatego bardzo lubimy wracać z wakacji, bo wtedy możemy podziwiać miasto od nowa.

Myślę, że widok z mojego okna będę pamiętał już zawsze. Tak, jak pamięcią wraca się do dzieciństwa, do przeczytanych ksiązek, przygód i przyjaciół.

Jan Waligórski

Szopka Malików



Po raz kolejny mieszkańcy naszej dzielnicy mieli okazję obejrzeć przedstawienie kukielkowe szopki zwierzynieckiej rodziny Malików.

Tekst i fot. Stanisław Malik

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacz), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strużyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Magdalena Łasak.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Małecka, Marta Mardyla, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - ul. Swobody 4

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytych kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk, w sklepiu "U Dzdzicha" przy ul. Św. Bronisławy